

MASZE ABC

Mowa Benesza

Mowa, którą prezydent Czechosłowacji Benesz wygłosił w Libercu, spotkała się z życzliwym przyjęciem zarówno we Francji, jak i w Niemczech. Rzadki to wypadek i niemały sukces czeskiego męża stanu. We Francji z uznaniem i niemal z wdzięcznością podnosi się, że prez. Benesz uzależnił wszelkie porozumienie z Niemcami od uprzedniego zbliżenia francusko-niemieckiego i pomyślnych rezultatów konferencji 5-u państw, po której dopiero mogą się zacząć rozmowy Czechosłowacji z Niemcami. W Niemczech natomiast z zadowoleniem powitano fakt, że prezydent Czechosłowacji nie odrzucił stanowczo myśli dwustronnego paktu z Niemcami. Zadowolenia tego nie ostudziła ani wyraźna odmowa zgody na jakiegokolwiek mieszanie się Niemiec w wewnętrzne sprawy Czechosłowacji, pod pretekstem obrony praw mniejszości niemieckiej, ani niemniej wyraźne stwierdzenie, że Czechosłowacja pozostanie wierna zawartym umowom, a więc nie tylko sojuszu z Francją i paktowi Małej Ententy, ale także umowie z Rosją sowiecką. Widocznie twarde warunki, lansowane przez Berlin via Londyn, nie są ostatnim słowem Niemiec w tej sprawie.

Nie wiemy, jak do mowy prez. Benesza odniosły się Włochy i jakie jest wobec niej stanowisko naszego M. S. Z. Włochy i Polskę polączył prez. Benesz w jednym ustępie swej mowy, stwierdzając, że „dlugo, lojalnie i z całkowitą dobrą wolą szukaliśmy terenu współpracy z Polską, jak również z Włochami”. I wyraził nadzieję, że „w toku przyszłej ewolucji w Europie spotkamy się ponownie”. Nie możemy powiedzieć, aby z naszego stanowiska to połączenie Polski z Włochami w ustępie wypowiedzianym jednym tchem, było nam szczególnie mile. Mimo wszystko byliśmy skłonni sądzić, że stosunki Czechosłowacji z Polską są jednak nieco bliższe i lżejsze oboj państwa coś więcej, aniżeli Czechosłowację i Włochy. Ale trudno zaprzeczyć, że wszelkie pozory są po stronie prez. Benesza i nie możemy mieć do niego pretensji, że ocenił je według przesławia „jak cię widzą, tak cię piszą”. Natomiast i my chcemy mieć nadzieję, że „spotkamy się ponownie”. I to może nawet prędzej, niż „w toku przyszłej ewolucji w Europie”, którą oceniamy mniej optymistycznie. Wolelibyśmy przeto spotkać się w mniejszym gronie, rzuciwszy złoty most zgdy przez Olzę. Sądzimy, że nie jest to ani takie trudne, ani takie odległe. Wymaga natomiast obu warunków, o których mówił prez. Benesz, lojalności i dobrej woli, i to po obu stronach.

Wyraźnie niezadowolone z mowy prez. Benesza są Węgry. On ne peut pas contenter tout le monde et son père — może sobie na pociechę powiedzieć prez. Benesz. O ile nie zechce mierzyć swego oratorskiego sukcesu właśnie miarą niezadowolonych — i zaniepokojenia Węgier, którym w razie urzeczywistnienia programu prez. Benesza i porozumienia francusko-niemieckiego, a potem czechosłowacko-niemieckiego, usunie się najsilniejsza podstawa programu rewizjonistycznego w basenie nadnaddunajskim.

Z mowy prez. Benesza powiał powiew optymizmu. W obecnym stanie Europy wydaje się ten ton dysonansem. Odwykliśmy już od patrzenia w przyszłość przez różowe okulary. Ale bodajby prezydent Czechosłowacji miał rację. A w każdym razie oby miał rację, że „ponownie spotkamy się”. Byliśmy tylko na to spotkanie dość wcześnie zaczęli iść sobie wzajemnie naprzeciw...

W. N.

Z północy, z zachodu i z południa
Powstańcy otaczają Madryt
Bunt garnizonu w Maladze

PARYŻ, 22.8. Ze źródeł powstańców donoszą, że zajęcie Loja, które w czwartek jeszcze znajdowało się w rękach wojsk rządowych, oddało powstańcom ważny punkt strategiczny, stanowiący połączenie oddzielonych dotychczas odcinków frontów pod Sewillą i Grenadą. Po zajęciu Loja, łańcuch górski w prowincji Grenada znajduje się obecnie całkowicie pod kontrolą powstańców.

Przeniesienie głównej kwatery gen. Molo z Burgos do Valladolid, oddalonego zaledwie 100 klm. od Madrytu, jest nie tylko wyrazem pomyślniej sytuacji militarnej powstańców, ale pozostaje w ścisłym związku z planowaną bliską akcją, celem której jest opanowanie Madrytu.

Wczoraj wyruszył z Sewilli w kierunku Salamanki transport wojsk przeważnie marokańskich, przeznaczonych dla wzmocnienia poszczególnych odcinków frontu północnego, na którym ostatnio zaznaczył się napór wojsk rządowych.

ANARCHJA W MADRYCIE

LONDYN, 22.8. Specjalny korespondent „Daily Mail”, który powrócił z objazdu terenów walk w Hiszpanii, pisze m. inn., że sytuacja w Madrycie przypomina zupełnie położenie w Petersburgu i Moskwie w okresie największego nasilenia komunistycznej fali terroru.

Oddziały terrorystów komunistycznych napadają nocą na mieszkańców, podejrzanych o przynależność do prawicy, wywołując ich z mieszkań i masami mordując. Codziennie na „Plaza de Castiello” oraz innych bulwarach można widzieć w rynsztokach zwłoki zabitych, których liczba dochodzi do kilkuset.

W Maladze panują identyczne stosunki. Domy położone przy głównej ulicy Malagi Calle de Lairos zostały spalone.

BUNT W MALADZE

LA CORUNA, 22.8. (PAT). Komunikat radiowy podał, że garnizon w Maladze zbuntował się przeciwko rządowi madryckiemu. Na ulicach miasta doszło do zaciętych walk.

Radjostacja przyjęła depeszę z Gijon, donoszącą o trudnej sytuacji Galicji wskutek stałego posuwania się powstańców. Madryt polecił nie podawać tego rodzaju wiadomości.

Na zapytanie z Gijon, czy Cordoba znajduje się we władzy wojsk rządowych, Madryt nie dał odpowiedzi.

LONDYN, 22.8. (ATE). Z Gibraltaru donoszą, że od wczoraj toczą się na ulicach Malagi krwawe walki. Zbuntowane wojska rządowe, które przylączyły się do powstańców, odniosły w kilku punktach miasta zwycięstwo nad milicją.

O ZWYCIĘSTWACH CZERWONYCH

MADRYT, 22.8. (PAT). Mini-

sterstwo spraw wewnętrznych komunikuje, że kolumna jen. Manga da, która onegdaj zdziesiątkowała w Naval - Peral silny oddział powstańców, prowadziła w ciągu dnia wczorajszego nowe walki w tym rejonie. W okręgu Teruel oddziały rządowe zajęły ważne stanowisko. W prowincji Saragossa oddziały rządowe napotkały kolumnę powstańców, która uległa zniszczeniu, straciwszy wielu zabitych i jeńców. Ofensywa wojsk lojalnych w Ovideo jest coraz bardziej energiczna, a sytuacja powstańców rozpaczliwa.

Guadarrama jest już całkowicie uwolniona od nieprzyjaciela.

POWSTAŃCY UTRACILI
CORDOBE

PARYŻ, 22.8. (ATE). Z Madrytu donoszą, że wojska rządowe zajęły wczoraj popołudniu Cordobę. Artyleria wojsk rządowych ostrzeliwała wczoraj z dużym skutkiem pozycje powstańców pod Tolosa oraz na innych odcinkach frontu. Pozatem sytuacja pozostaje bez zmian. Na odcinku walk pod Irun panował wczoraj wieczorem całkowity spokój. Obie partie zajęte były umocnieniem swych pozycji.

A GEN. DE LLANO
ZAPRZECZA

SEVILLA, 22.8. (PAT). Gen. Queipo de Llano wygłosił wczoraj wieczorem przez radio prze-

mówienie, w którym oświadczył, że radjostacja w Jean podaje, że Cordoba nie potrzebuje posiłków. Oddziały broniące jej są dostateczne, a jeżeli liczba nie wystarczy, to zastąpi ją duch moralny.

Gdzież są te straszne ataki, zapowiadane przez rząd madrycki — zapytuje jen. Queipo de Llano? Sprowadzają się one do stałych klęsk na wszystkich frontach.

Kolumna rządowa została pobita w okolicach Cordoby, pozostawiając 12 jeńców, armatę, amuni-

cję i inny materiał wojenny.

W Aragonii kolumny katalońskie zostały rozproszone jedna po drugiej. Dziś zdobyliśmy 23 samochody ciężarowe, jeden karabin maszynowy ciężki, 7 lekkich i amunicję. Nowa potyczka miała miejsce w Naval - Peral, gdzie marksisci zostali rozproszeni z poważnymi dla nich stratami. Na północno - wschód od Badajoz zabici zostali: komunista Carton, który do wodził kolumnę, i 109 jego towarzyszy.

Pod Marsylią i Tulużą
Wielkie manewry francuskie
w obecności gen. Rydza-Śmigłego

PARYŻ, 22.8. Już za dni kilkanaście gen. Rydz - Śmigły uda się do Paryża, by, oprócz ważnych rozmów politycznych, być również obecnym na wielkich manewrach francuskich.

Manewry te rozpoczyna się dnia 6 września i składają się w tym roku z dwu serji odrębnych, nie mających między sobą żadnego związku.

Pierwsza część manewrów odbędzie się w okolicach Aix-en-Provence, w pobliżu Marsylii i morza Śródziemnego. Kierować bę-

dzie niemi gen. Mittelhauser, członek najwyższej Rady Wojennej Francji. Grupa zachodnia przystąpi do ofensywy, kierowaną przez gen. Moirant (komenderującego 15-ym korpusem armii z siedzibą w Marsylii). Poza siłami piętnastego korpusu, będzie on miał do dyspozycji 29-ą i 31-ą dywizję piechoty. Grupa przeciwna, defensywna, kierowana będzie przez gen. Here. Rozporządzać on będzie tylko jedną dywizją, wspieraną przez dywizję piechoty kolonialnej. Obie grupy posiadać bę-

dą do dyspozycji również silne oddziały wojsk lotniczych i na tem polega główne znaczenie manewrów. Można nawet powiedzieć, że wojska powietrzne obu obozów prowadzić będą poza pomocą wojskom ziemnym — również i niezależnie od działań lądowych manewry powietrzne na wielką skalę. W tym celu manewrujące oddziały lotnicze będą nawet odpowiednio podzielone. W manewrach nazemnych wezmą udział oczywiście i oddziały zmotoryzowane różnych typów oraz — kawaleria.

Akcja potoczy się od zachodu ku wschodowi, czyli od Durance ku Draguignan. Kierownictwo sądu spocznie w rękach gen. Grandjean, zastępcy komenderującego piętnastym korpusem armii. Rozpoczęte szóstego września o godz. 18-iej manewry te zakończą się w czwartek około południa. W piątek rano 11go, gen. Mittelhauser przyjmie rewję jednostek biorących udział w manewrach, poczem nastąpi defilada.

Druga część manewrów rozpocznie się 15-go, a zakończy 18-go września. Tym razem komenderować będzie gen. Billotte, również członek Najwyższej Rady Wojennej. Starcie obu obozów nastąpi w okolicy Tuluzy, a więc niedaleko granicy hiszpańskiej, dokładnie: na zachód od miejscowości Castres w kierunku od południa ku północy.

Zasadniczo manewry te, jak i lat poprzednich, nie są „wielkimi” w znaczeniu wielkich mas wojsk, biorących udział w ćwiczeniach. Przekonano się bowiem, że wyniki osiągnięte tą drogą nie są proporcjonalne do kosztów. Natomiast manewry obecne mają na celu wypróbowanie nowych metod walki, co pozwoli naczelnym władcom wojskowym wyciągnąć właściwe korzyści i wnioski. Zeszłoroczne manewry francuskie miały na celu zbadanie możliwości bojowych dwóch dywizji piechoty zmotoryzowanej i jednej dywizji lekkiej, również zmechanizowanej. Manewry tegoroczne są więc przy gotowane na innych zasadach.

Testament

ks. Pszczyńskiego

Na Górnym Śląsku wrazenie sprawiła wiadomość, że stary ks. Pszczyński unieważnił poprzedni swój testament, którego mocą generalnym spadkobiercą jego dóbr miał być ks. Henryk, b. prezes „Volksbundu”.

Na mocy nowego testamentu spadkobiercą dóbr księcia w Polsce miałby zostać drugi syn hr. Aleksander Hochberg.

Ks. Henrykowi miałaby przypaść renta dożywotnia.

Spotkanie Horthy — Hitler
Wizyta regenta Węgier w Austrii

WIEN, 22.8. (PAT). Regent Węgier, admirał Horthy, przyjął po południu kanclerza Schuschnigga, z którym odbył dłuższą rozmowę. Admirał Horthy rewizytował ma kanclerza Schuschnigga w miejscowości Saint Gilden.

W sobotę, o godzinie 10-iej rano adm. Horthy wyjechał do miejscowości Hinterniss w Tyrolu, gdzie na zaproszenie rządu austriackiego weźmie udział w polowaniu.

Prasa austriacka bardzo serdecznie wita regenta Węgier, zaznaczając, iż po raz pierwszy opuścił on granice swego państwa.

Aczkolwiek wizytę admirała określa się jako prywatną, to jednak — zdaniem wiedeńskich kół politycznych — nie jest ona pozbawiona głębszego znaczenia politycznego. W kołach tych wizytę regenta Węgier łączą z ostatnimi wydarzeniami na terenie polityki międzynarodowej, zwłaszcza zaś z ostatnim przemówieniem prezydenta Benesza na temat stosunków czesko - niemieckich. W kołach tutejszych zwracają uwagę, iż ułożenie tych stosunków na podstawie układu dwustronnego, opierającego się na zasadzie status quo, stałoby w sprzeczności z dążeniami polityki węgierskiej.

Choroba premiera Gömbösa, która pozbawiła go dotychczasowej jego ruchliwości, zmusiła regenta do przedświadczenia podróży, celem osobistego omówienia wielu ważnych dla Węgier spraw z kierownikami polityki w basenie nadnaddunajskim, głównie zaś z kanclerzem Hitlerem.

Jak podkreślają bowiem wiedeń-

skie koła poinformowane, spotkanie adm. Horthy'ego z kanclerzem Hitlerem nastąpić ma w pobliżu granicy bawarskiej, obok której położona jest miejscowość Hinterniss.

Jak wiadomo, letnia rezydencja kanclerza Rzeszy znajduje się również opodal granicy austriacko-bawarskiej.

Duchowieństwo w Niemczech
zmienia stosunek do hitlerizmu

BERLIN, 21.8. (PAT) W Fuldzie obraduje obecnie konferencja biskupów katolickich dla omówienia szeregu bieżących zagadnień kościelnych. Przedmiotem obrad ma być m. in. sprawa ewentualnego wprowadzenia kontroli państwowej nad finansami klasztorów w związku z licznymi procesami dewizowymi przeciw zakonnikom. Omawiana ma być również sprawa projektowanego jakoby ograniczenia praw niektórych zakonów do utrzymywania własnych zakładów naukowych.

Na marginesie powyższej konferencji „Nationalzeitung” pisze, iż w opozycyjnym pęczkow-

ustosunkowaniu się większości duchowieństwa katolickiego do narodowego socjalizmu zaszedł ostatnio wyraźny zwrot. Co przypisać należy szczególnie wypadkom hiszpańskim. „Przekonano się — pisze dziennik — iż narodowy socjalizm nie zajmuje bynajmniej stanowiska antykatolickiego, ani teatralnie antychrześcijańskiego, lecz przeciwnie — walczy z antychrześcijańskim bolszewizmem”. Zdaniem dziennika — tego rodzaju nastroje ogarnęły w znacznej mierze episkopat niemiecki, obradujący obecnie w Fuldzie.

Deportacja robotników
do robót fortyfikacyjnych w Nadrenii

WIEN, 22.8. Niemieckie roboty fortyfikacyjne w Nadrenii wymagają wielkich ilości wykwalifikowanych robotników. Przy budowie koszar i umocnień położonych nad granicą francuską zatrudnionych jest obecnie ponad 120 tysięcy robotników.

Przemysł metalowy i budowlany na zachodzie Niemiec pozbawiony został nagle wykwalifikowanych robotników, których urzędy pracy skierowały przymusowo do robót wojskowych. Interwencja u władz rządowych sprawiła, że znaczną część robotników, pochodzących z zachodnich

dzielnicy Niemiec zwolniono z robot przy fortyfikacjach. Na ich miejsce deportowano do Nadrenii z centrum i ze wschodu Niemiec około 80 tysięcy robotników - fachowców i zatrudniono ich przy budowie koszar i fortów na granicy francuskiej.

Brak wykwalifikowanych robotników wywołał zwyżkę plac robotniczych w przemyśle metalowym i budowlanym na zachodzie Niemiec. Władze hitlerowskie wystąpiły ostro przeciw przemysłowcom, którzy na własną rękę werbują robotników i podwyższają i mzarobki

Czy obrońcy uzyskają
Widzenie z Doboszyńskim?

Wczoraj wyjechał do Krakowa warszawski adwokat Zbigniew Stypulkowski, który podjął się obrony inż. Doboszyńskiego, oskarżonego w głośnej sprawie o najazd zbrojny na Myślenice. W Krakowie odbędzie się narada z pozostałymi obrońcami adw. Pozowskim i Stuhrem.

Obrona stara się o uzyskanie widzenia z Doboszyńskim, co do którego rozeszły się pogłoski, iż

rozpoczął on głodówkę, nie mogąc się zobaczyć z ciężko chorą matką.

Ciepło
Skłonność do burz

Prognoza: po przejściowym wzroście zachmurzenia ze skłonnością do burz i przelotnych deszczach ponownie dość pogodnie i ciepło. Umiarkowane wiatry północno - zachodnie.